

Ludzie bez skrupułów na każdej ulicy
Szukają okazji, łatwej zdobyczy
Gdy znajdą ofiarę zacierają ręce
Kozhają bić - więcej i więcej
więcej, aby bić więcej
aby bić więcej

Ludzie bez skrupułów nie wdają się w rozmowy
Uznają tylko argumenty siłowe
Działają wszędzie - we dnie i w nocy
Widok krwi raduje ich oczy

TEPYM WZROKIEM PATRZĄ SIĘ
WĘSZĄ, GDZIE SIĘ LEJE KREW
ZARAŻAJĄ MOJĄ GŁOWĘ
AŻ W KOŃCU BĘDĘ...
TEPYM WZROKIEM PATRZYŁ SIĘ
WĘSZYŁ, GDZIE SIĘ LEJE KREW
BIŁ, RABOWAŁ TAK JAK ONI -
W KOŃCU BĘDĘ JEDNYM Z NICH...

I ty też będziesz w końcu jednym z nich...

Ludzie bez skrupułów w każdym domu
Jedni jawnie, drudzy po kryjomu
Podniecają się smakiem cudzych pieniędzy
Cieszą się z satysfakcji nędznej

TEPYM WZROKIEM PATRZĄ SIĘ...